

Edward Skibiński

Udowodnić Czechom

Historia Slavorum Occidentis 2(3), 152-163

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDWARD SKIBIŃSKI (POZNAŃ)

UDOWODNIĆ CZECHOM

Problem badania średniowiecznych źródeł narracyjnych zyskał sobie w ciągu ostatnich 30 lat stałe miejsce w humanistyce również naszej części Europy¹. Przeglądając syntetyczne prace z tej dziedziny warto zwrócić uwagę na braki w dotychczasowych badaniach. Dysponujemy już wieloma interpretacjami ergocentrycznymi, badającymi wewnętrzną formę poszczególnych dzieł. Podejmowane są próby wskazania przemian, jakim ulegały poglądów kronikarzy w dziełach ich następców ramach jednej sfery komunikacyjnej wyznaczonej przez organizmy polityczne, w których te teksty powstawały. Brakuje jednak tego, czego moglibyśmy się spodziewać i co wynika ze znanej koncepcji łączącej historiografię z polityką i literaturą – osadzenia kronikarskich tekstów w kontekście komunikacyjnym epoki.

Sądzę, że ostatnie prace Tomasza Jasińskiego pokazały wyraźnie jak słabo ciągle jeszcze są to teksty przebadane od strony źródłoznawczej – a więc kodykologicznej, językowej i treściowej². Wynikiem tych prac powinno być osa-

¹ M. Bláhová, *Dějepisectví v českých zemích přemyslovského období*, [w:] *Przemysłidzi i Piastowie – twórcy i gospodarze średniowiecznych monarchii. Materiały z konferencji naukowej Gniezno 5–7 maja 2004 roku*, red. J. Dobosz, Poznań 2006, s. 107–139; M. Bláhová, *Klasifikace předhusitských narativních pramenů české proveniencie*, [w:] *200 let pomocných ved historických na filozofické fakultě Univerzity Karlovy v Praze*, Praha 2008, s. 165–199; M. Bláhová, *Staročeská kronika tak řečeného Dalimila v kontextu středověké historiografie latinského kulturního okruhu a její pramenná hodnota*, t. 3: *Historický komentář. Rejstřík*, Praha 1995; N. Kersken, *Geschichtsschreibung im Europa der „nationes“*. *Nationalgeschichtliche Gesamtdarstellungen im Mittelalter*, Köln 1995; A. Plassmann, *Origo gentis Identitäts- und Legitimitätsstiftung in früh- und hochmittelalterlichen Herkunftserzählungen*, Berlin 2006.

² T. Jasiński, *Czy Gall Anonim to Monachus Littorensis?*, *Kwart. Hist.* 112 (2005), nr 3, s. 69–89; tenże, *Rozwój średniowiecznej prozy rytmicznej a pochodzenie i wykształcenie Galła Anonima*, [w:] *Cognitioni Gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelcykowi*, red. D.A. Sikorski, A.M. Wyrwa, Poznań 2006, s.185–193; ten-

dzenie tekstów w szerszym kontekście pisarskim, wskazanie na to, co dawno już zrobiono w historii literatury. Skąd nasi autorzy czerpali swoje koncepcje, od kogo się uczyli, jak modyfikowali je w reakcji na zmieniającą się rzeczywistość? Jednym z elementów tych badań musi być próba uchwycenia dialogowości tych tekstów, polemik, które zawierają. Musimy w tych badaniach zaakceptować niepełność naszych możliwości badawczych, świadomość tego, że zachowana podstawa źródłowa jest niepełna.

Kronika Anonima Galla zawiera wiele miejsc, które bywały traktowane, jako znak jego niechęci do Czechów. Mamy na przykład informację o Stefanie węgierskim, który: *cum Bohemicis Polonorum infestissimis inimicis, pacem et amicitiam retinebat*³ (Z Czechami, najzawziętymi nieprzyjaciółmi Polaków, utrzymywał przyjaźń i pokój⁴). Ten obraz Czechów u Galla można porównać tylko z jego poglądami na temat Pomorzan. Czy jest tu jakaś polemika z tekstami Czeskimi zwłaszcza z Kosmasem? Badania nad kroniką Kosmasa, które przeprowadził Rostislav Nový pozwoliły wrócić do tezy przyjmującej, że pierwsza wersja pierwszej księgi kroniki została napisane ok. 1110 roku⁵. Narracja tej części kroniki kończy się na roku 1038. Wyprawa Brzetysława na Polskę została opowiedziana na początku księgi drugiej, która została wedle badań napisana już po zakończeniu przez Galla jego kroniki. Może więc to Kosmas polemizuje z Gallem. Takiej możliwości nie chciałbym teraz wykluczać. Rozpatrzmy najpierw ogólnie taką możliwość. Kosmas popełnia cały szereg błędów w opisie dziejów Polski. Najbardziej znanym jest mylenie Mieszka z Bolesławem Chrobrym. Inny błąd jest poważniejszy. Kosmas uznaje, że najazd Brzetysława przypadł po śmierci Kazimierza Odnowiciela, a nie Mieszka II. Błąd jest tym poważniejszy, że zarówno Gall jak Kosmas przypisują całą sprawę zna-

że, O pochodzeniu Galla, Kraków 2008, tenże, *Jak Gall Anonim tworzył *velox*? Przyczynek do poznania rytmiki Kroniki polskiej*, [w:] *Klio viae et invia. Opuscula Marco Cetwiński dedicata*, red. A. Odrzywolska-Kidawa, Warszawa 2010, s.17–23 oraz G. Labuda, *Zamiana Galla-Anonima, autora pierwszej Kroniki dziejów Polski, na Anonima-Wenecjanina*, *Studia Źródł.* 44 (2006), s. 117–125.

³ Galli Anonymi *Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd. K. Maleczyński, MPH s.n., t. II, Kraków 1952, ks. 1, 18, 13–15, s. 41.

⁴ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, tłum. R. Grodecki, wstęp i oprac. M. Plezia, Wrocław 2008, s. 41.

⁵ Rostislav Nový, *Dvojí redakce Kosmovy Kroniky Čechů*, *Acta Universitatis Carolinae. Philosophica et historica* 2: *Studia historica*, nr 21: 1981, s. 104–119.

czenie kluczowe dla dziejów obu krajów. Gdyby jednak Kosmas miał w trakcie pisania swojej kroniki dzieło Galla nie popełniłyby zapewne takich błędów.

Może to zatem Gall zapoznał się z jakąś wersją kroniki Kosmasa? Istnieje teoria w myśl której poszczególne księgi kroniki powstawały w różnym czasie. Jeśli tak to jaką część jego kroniki znał Gall? K. Maleczyński w pracy *Źródła literackie kroniki tzw. Galla anonima* wskazał osiem zbieżności stylistycznych między obiema kronikami⁶. Zbieżności dotyczyły, jeśli chodzi o Galla całą kronikę, jeśli zaś o Kosmasa księgi pierwszej i drugiej. Jednak K. Maleczyński przyjął, że to Kosmas korzystał z kroniki Galla. Trudno przypisać Kosmasowi jakiś określony stosunek do Polaków. Może za najostrzejszy fragment uchodzi opis reakcji w Polsce na klęski wewnętrzne Czech: *inde Poloniae nequam trapi incircumcisis labiis gratulantur*⁷, co się tłumaczy tak: „w Polsce nikczemne gałgany gratulowały sobie niewyparzonymi pyskami”⁸. Nikczemne gałgany to *nequam trapi*. Słowo *nequam* oznacza nikczemnika, natomiast *trapus* – rodzaj tkaniny, sukno. To ostatnie właściwie nie jest używane w odniesieniu do ludzi. *Incircumcisis labiis* – nieprzyciętymi wargami/ ustami. Jest tu nagana, ale nie taka jak w tłumaczeniu. Kosmas krytykując Polaków, gdy cieszy się ze zwycięstwa Brzetysława, czy krytykuje Krzywoustego za oślepienie Zbigniewa nie używa epitetów. Wyróżnia nawet Kazimierza Odnowiciela nazywając go *nobilissimus dux: Ea tempestate Kazimir Poloniensi nobilissimo duce ab hac subtrahere luce [...]*⁹ („w tym czasie, gdy Kazimierz najszlachetniejszy książę polski był odebrany temu światu [...]”¹⁰). Określenie to zostało użyte w kronice Kosmasa tylko dwa razy. Pierwszy raz przypada ono Judycie żonie Brzetysława, któremu Kosmas poświęcił całą drugą księgę: *Huic coniunx Iuditha nobilissima genere*¹¹, co tłumaczymy najszlachetniejsza rodem bądź ze względu na ród¹². Pisząc o Kazimierzu Kosmas określa go mianem najszlachetniejszy nie ograniczając szlachetności księcia tylko do rodu, jak czyni to w przypadku Judyty. Taka po-

⁶ K. Maleczyński, *Źródła literackie kroniki tzw. Galla Anonima*, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie, red. P. Dąbkowski, 1934/14, Lwów 1935, s. 54–58.

⁷ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, III, 20, 8–9, s. 185.

⁸ Kosmasa *Kronika Czechów*, tłum., wstęp i kom. M. Wojciechowska, Warszawa 1968, s. 342–343.

⁹ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, ks. 2, 2, 28, s. 82.

¹⁰ Kosmasa *Kronika Czechów*, s. 204.

¹¹ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, ks. 2, 2, 23, s. 82.

¹² Tłumaczenie własne.

wściągliwość Kosmasa nakazuje z ostrożnością podchodzić do tez o polemicznym wobec kroniki Galla charakterze jego dzieła.

Przy porównywaniu obu tekstów pamiętać jednak należy o sporych różnicach formalnych między obiema kronikami. Kosmas wprowadza do swojego tekstu daty i przyjmuje chronologiczną koncepcję narracji. W Polsce za sprawą Galla przyjęła się inna koncepcja opisywania dziejów. Kronikarz prezentuje zbiór opowieści o władcach, starając się przekazać najważniejsze dane o każdym z nich. W ten sposób zbudowana narracja służy ważnym celom politycznym. Kronika Galla powstała w sytuacji kryzysu władzy spowodowanego okaleczeniem Zbigniewa. Gdy następny kronikarz mistrz Wincenty usiadł do pracy nad dziejami polskich władców miał do rozwiązania inne problemy. Chodziło o problem następstwa władców Mieszka Starego i Kazimierza Odnowiciela oraz być może ich potomków. Wiąże się to również z ideologią polityczną obozu Kazimierza. Dzięki temu obie kroniki są ideologicznie dosyć jednolite, czego nie da się powiedzieć ani o Kronice Czechów Kosmasa, ani o staroruskiej Powieści dorocznej.

Przyjrzyjmy się teraz podobieństwom wynikającym ze struktury narracji. Mamy u Kosmasa wiele chwytów, które zostały uznane za cechę wyróżniającą Galla¹³. Tak np. chwyt zmiany narracji, który łączy kronikę Galla i Translację mnicha z Lido spotykamy również u Kosmasa: *Sed sileamus de quibus siletur, et redeamus, unde paulo deviamus*¹⁴ („Lecz milczmy o tych, o których się milczy, i wróćmy tam, skąd trochę zбочyliśmy”¹⁵). *Nunc autem ad ea, que supra promissimus, redeamus [...]*¹⁶ („Teraz zaś wracajmy do tego, co wyżej obiecaliśmy [...]”¹⁷). [...] *sed ne videamur velut hyrcino cantu explicuisse tragediam, redeamus unde paulo digressi sumus, ad chronicam*¹⁸ („[...] lecz aby się nie wydawało, jakobyśmy tragedię rozszerzali trenem wróćmy do kroniki, od której nieco odbiegliśmy”¹⁹). Jednak *hircinus cantus* to koźli śpiew – zatem tłumaczenie powinno brzmieć – „aby się nie wydawało, że koźlim śpiewem rozwijamy tragedię powróćmy do kroniki”.

¹³ T. Jasiński, *Czy Gall Anonim to monachus Littorensis?*, s. 77.

¹⁴ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, ks. 1, 9, 2–3, s. 22.

¹⁵ Kosmasa *Kronika Czechów*, s. 109.

¹⁶ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, ks. 2, 26, 6–7, s. 120.

¹⁷ Kosmasa *Kronika Czechów*, s. 257.

¹⁸ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, ks. 3, 24, 23–25, s. 193.

¹⁹ Kosmasa *Kronika Czechów*, s. 352.

Podobny chwyt spotykamy np. również w tym fragmencie: *Nos autem de gestis imperatorum vel Ungarorum ad praesens non tractamus, sed haec commemorando Boleszlavi fidem et audaciam praedicamus*²⁰ („My jednak obecnie nie zajmujemy się dziejami cesarzy lub Węgrów, lecz wzmiankując o tym tylko, mówić będziemy o wierności i męstwie Bolesława”²¹). Sygnalizowanie zmiany narracji należy do sfery języka kroniki. Spróbujmy teraz wskazać na podobieństwa strukturalne. Jak wiadomo obaj autorzy w pierwszej części swoich tekstów omawiają podania dynastyczne dotyczące odpowiednio Piastów i Przemyślidów. Kosmas daje zestaw historii składających się na *origo gentis* oraz opowieść o początku dynastii, Gall proponuje nam dziwną opowieść o postrzyżynach, która w jego wersji jest przeróbką pierwotnej historii opowiedzianą z pominięciem ważnych elementów wcześniejszego opowiadania. Swoją historię Kosmas zamyka w ten sposób: *Et quoniam hec antiquis referuntur evenisse temporibus, utrum sint facta an ficta, lectoris iudicio relinquimus. Nunc ea que vera fidelium relatio commendat, noster stilus, licet obtusus tamen devotus, ad exarandum digna memorie se acuat*²² („I ponieważ bywa opowiadane, że to zdarzyło się w starodawnych czasach, pozostawiamy sądowi czytelnika, czy są to fakty, czy zmyślenia. Teraz godzi się, aby pióro nasze, chociaż stępione, niemniej jednak wierne, naostrzyło się dla opisania tych rzeczy godnych pamięci, które zaleca prawdziwa opowieść wiarygodnych”²³). Należy zauważyć, że zwrot *fidelium relatio* przetłumaczony tu jako „opowieść wiarygodnych”, oznacza literalnie „opowieść wiernych”. Opowiedziany dalej chrzest Borzywoja pozwala to miejsce rozumieć, jako przejście do opowieści chrześcijańskich.

W kronice Galla natomiast opowieść o postrzyżynach kończy się w następujący sposób: *Sed istorum gesta quorum memoriam oblivio vetustatis abolivit, et quos error et ydolatria defedavit, memorare negligamus, et ad ea recitanda, quae fidelis recordatio meminit, istos succincte nominando transeamus*.²⁴ („Lecz dajmy pokój rozpamiętywaniu dziejów ludzi, których wspomnienie zaginęło w niepamięci wieków i których skaziły błędy bałwochwalstwa, a wspomniawszy ich tylko pokrótce, przejdźmy do głoszenia tych spraw, które utrwaliła

²⁰ Galli Anonymi *Cronicae*, ks. 2, 45, 5–7, s. 116.

²¹ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, s. 113.

²² Cosmae Pragensis *Chronica Boemorum*, ks. 1, 13, 1–5, s. 32.

²³ Kosmasa *Kronika Czechów*, s. 124.

²⁴ Galli Anonymi *Cronicae*, ks.1, 3, 13–16, s. 12.

wierna pamięć”²⁵. *Fidelis recordatio* nie następuje u Galla od razu, najpierw zwięźle omawia jeszcze dzieje władców pogańskich od Siemowita do Siemomysła, bo potem przejść do dziejów tych władców, którzy pozostawili po sobie *fidelis recordatio*. Obaj kronikarze posługują się jednak w zbliżonym momencie narracji analogicznym choć różnie wyrażonym pojęciem. Galla *fidelis recordatio* odpowiada dokładnie Kosmasowej *fidelium relatio*.

Gall pomija dzieje pogańskie zdając sobie sprawę z siły pisma. To *memorare negligamus* – lekceważymy pamiętać jest dostatecznym tego świadectwem. Jednak tekst ten wygląda na polemikę z innym tekstem. *Sed [...] negligamus* przeciwstawia się tym, którzy nie lekceważą opowieści o dziejach pogańskich. Kronika Kosmasa dająca właściwie pełną relację o *origines* wydaje się tu być najbliższym zaprzeczeniem stanowiska Galla. Kosmas opowiedział bowiem zarówno o przybyciu Czechów i nadaniu nazwy całej krainie, jak i o założeniu głównego grodu Pragi. Elementy tej historii znajdują się już w *Legenda Christiani*, co nie tylko poświadcza wiarygodność, lecz również wskazuje na ich ważność ideową, skoro były zapisywane nawet w tekście hagiograficznym. Jest to naturalnie hipoteza. Jednak wydaje się prawdopodobnym, że w Polsce znano jakąś wersję zapisu tych podań. Jeśli mamy tu polemikę, to należy sądzić, że Gall polemizował z tekstem świeżym a nie ze starszym żywotem.

Jak już mówiłem Kosmas nie chciał pisać tragedii lecz kronikę: *sed ne videamur velut hyrcino cantu explicuisse tragediam, redeamus unde paulo digressi sumus, ad chronicam*²⁶. Zobaczmy, jakie cele stawiał sobie Gall: *Maxima quoque Troja, quamvis destructa iacet et deserta, eterne tamen memoriae poetarum titulis est inserta. Muri coequati, turres destructe iacent, loca spaciosa et aemna habitatore carent, in palatiis regum et principum lustra ferarum et cubilia secreta latent, Troie tamen Pergama ubique terrarum scriptura clamante predicantur. Hector et Priamus plus in pulvere quam in regni solio recitantur*²⁷ („Również ogromna Troja, jakkolwiek opustoszała legła w gruzach, wieczystej pamięci jednak przekazaną została w dziełach poetów. Mury zrównane z ziemią, wieże leżą zburzone, przestronne i przyjemne zakątki pustką stoją, w pałacach królów i książąt znajdują się legowiska i kryjówki dzikich zwierząt – a jednak Troja i jej Pergamum słynne są wszędzie dzięki głosowi martwych liter, a o Hektorze i Priamie częściej się mówi [dziś], gdy leżą w prochu, niż gdy zasiadali

²⁵ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, s. 16.

²⁶ Cosmae Pragensis *Chronica Boemorum*, ks. 3, 24, 23–25, s. 193.

²⁷ Galli Anonymi *Cronicae*, s. 121–122, ks. 3, *Epistola*, 15–1.

na królewskim tronie²⁸). Zgodnie z tą koncepcją opowieść Galla nosi ślad takiego rozumienia tragedii jakie przedstawił Kosmas. Jak mógłby Kosmasa skrytykować Gall? Oto dalej napotykamy taką argumentację: *Nam (sicut) sancti viri bonis operibus et miraculis celebrantur, ita mundani reges et principes bellis triumphalibus et victoriis sublimantur. Et sicut vitas sanctorum et passionis religiosum est in ecclesiis predicare, ita gloriosum est in scolis vel in palatiis regum ac ducum triumphos vel victorias recitare. Et sicut vitae sanctorum vel passionis ad religionem mentes fidelium instruunt in ecclesiis praedicare, ita militie vel victoriae regum atque ducum ad virtutem militum animos accendunt, in scolis vel capitoliis recitate. Sicut enim pastores ecclesie fructum animarum querere debent spiritualem, sic defensores honorem patrie famamque dilatare student et gloriam temporalem. Oportet enim Dei ministros in hiis que Dei sunt Deo spiritualiter obedire, et in hiis que sunt cesaris honorem et servitium mundi principibus exhibere²⁹* („Albowiem tak jak świętych mężów czci się dla ich dobrych dzieł i cudów, tak królowie ziemscy i książęta zawdzięczają sławę zwycięskim wojnom i tryumfom. A jak zbożną jest rzeczą w kościołach głosić kazania o życiu i męczeństwie świętych, tak chwalebny jest w szkołach i w pałacach opowiadać o tryumfach i zwycięstwach królów czy książąt. I jak żywoty świętych i męczenników głoszone po kościołach skłaniają myśli wiernych ku pobożności, tak rycerskie dzieła i zwycięstwa królów czy książąt, opowiadane po szkołach i zamkach, zagrzewają do dzielności serca rycerzy. I podobnie jak pastarze Kościoła powinni szukać korzyści duchowej dla wiernych, tak obrońcy kraju starają się rozszerzać jego cześć, sławę i doczesną chwałę. Godzi się bowiem, by służyć Boży w tych rzeczach, które są Boże, w duchu posłuszni byli Bogu, w tych zaś, które należą do cesarza, okazywali cześć i służyli książętom tego świata³⁰).

Fructum animarum querere – „szukać korzyści duchowych” to termin, który znajdujemy w pismach Brunona z Kwerfurtu. Gal pokazuje tu, jak sądzę, że zna pisma hagiograficzne, co nie budzi wątpliwości przy identyfikacji z mnichem z Lido, jednak podejmuje tu również z kimś polemikę. Powstaje pytanie, czy tylko z przeciwnikami miejscowymi, których mógłby pominąć, czy z propagandzistą sąsiadów. Kronika Kosmasa zawiera sporo informacji o świętych. Mamy tu opowieść o św. Wojciechu napisaną z wykorzystaniem świadectwa

²⁸ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, s.120–121.

²⁹ Galli Anonimi *Cronicae*, s. 122, ks. 3, *Epistola*, 7–19.

³⁰ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, s. 121.

Żywota I, mamy opowieść o Pięciu braciach męczennikach, mamy też wspomniany jakiś cud Radzima Gaudentego nieuznawanego wówczas za świętego. W przeciwieństwie do Kroniki Czechów opowieść Galla nie zawiera wiele historii o świętych. Opisywane cuda mają znaczenie militarne. Wzmianka o świętym Wojciechu jest wstępem do opisu pobytu Ottona III w Gnieźnie. Drugi cud miał się zdarzyć w przeddzień konsekracji katedry gnieźnieńskiej. Nagłe uwolnienie Zbigniewa z więzienia Sieciecha i przywrócenie go do łask wolno przypisać również wpływowi tego cudu.

W opowiadaniu Galla najpierw znajdujemy krótką wzmiankę o uwolnieniu Zbigniewa, potem zaś obszerną, jak na tę kronikę, relację o cudzie świętego Wojciecha. Opis tego cudu, który jak sądzę, wpłynął na uwolnienie Zbigniewa z więzienia Sieciecha, jest historią dziwną, której warto się przyjrzeć, bowiem posłużyła niedawno jako dowód fikcyjności opowieści wojennych u Galla. Pisze nasz kronikarz o tym w następujący sposób: „Ukazał się Pomorzanom jakiś mąż zbrojny na białym koniu, który straszył ich dobytym mieczem i pędził ich na złamanie karku ze schodów i przez podwórze grodu. Tak to grodzianie, przebudzeni krzykami pogan i hałasem, bez wątplenia za przyczyną chwalebne go męczennika Wojciecha ocaleni zostali od grożącego im niebezpieczeństwa śmierci”³¹. Treść tej opowieści jest wyraźna nawet w tłumaczeniu. Pomorzanom ukazał się jakiś mąż zbrojny. Wszystko dalsze to jest interpretacja. W przeciwieństwie do tej opowieści Galla przekazana przez Kosmasa historia o cudzie Radzima Gaudentego nie budzi wątpliwości. Święty uwalniając więźnia z więzienia w Krakowie przedstawił się ocalonemu i nakazał mu iść do swojego grobu informując o jego aktualnym położeniu w krypcie św. Kosmy i Damiana.

W kronice Galla natomiast nie ma tak wielu opisów zdarzeń cudownych, ani komentarzy teologicznych, których moglibyśmy się spodziewać np. przy opisie najazdu Brzetysława. Jest natomiast w dalszej partii tekstu informacja przypisująca klątwie brata świętego Wojciecha – arcybiskupa gnieźnieńskiego Gaudentego – cały ówczesny kryzys państwowy. Ponownie jednak pozbawiona jest komentarza.

Historią centralną dla księgi drugiej kroniki Anonima jest wyprawa Brzetysława na Polskę i wywiezienie relikwii świętego Wojciecha z Gniezna. Punktem centralnym dla koncepcji Galla jest, jak starałem się to gdzie indziej

³¹ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, s. 71.

pokazać upadek Polski i jej odbudowa przez Kazimierza Odnowiciela i jego następców. Ciągła obawa przed powtórzeniem się katastrofy wydaje się być obecna zarówno w konflikcie biskupa krakowskiego Stanisława z Bolesławem Szczodrym, jak i przy konflikcie Krzywoustego ze Zbigniewem i pokucie po dokonanej zbrodni. W tym sensie pokolenie, które kształtowało polską tradycję polityczną to pokolenie Kazimierza – *generatio Kazimiri*.

To, co jest centralnym zagadnieniem dla Kosmasa – uwięzienie relikwii świętych do Czech, w kronice Galla prawie nie istnieje. Z drugiej zaś strony nawet, jeżeli przyjąć, że w Polsce zapomniano o innych relikwiach wywiezionych przez Brzetysława to jednak autor translacji świętego Mikołaja powinien mieć świadomość, którą wszak wykazał się w pierwszym swoim tekście, że uwięzienie relikwii nie może się odbyć bez zgody świętego. O samym uwięzieniu relikwii przecież jednak nas informuje. Radzim Gaudenty, którego klątwą miała spowodować tyle klęsk w Polsce, konsekwentnie wspiera Czechów w kronice Kosmasa uwalniając więźnia z krakowskiego więzienia. Sam święty Wojciech miał się ukazać wspólnie ze świętym Wacławem w 1091 roku wyzwalając więźniów z więzienia i zaprowadzając pokój między panującym Wratysławem II a jego synem – Brzetysławem³². Cała opowieść wygląda interesująco na tle tekstu Galla. Święci wyzwalając więźniów zwracają się do nich z następującą przemową: *Hactenus vobis et huic patrie nostra suffragia defuere, quia gratia dei indigni extitistis, ex quo bellum plus quam civile inter Boemiam et Moraviam principes isti habuere.*³³ („Dotąd wam i tej ojczyźnie brakło naszej pomocy, ponieważ okazaliście się niegodni łaski Bożej, odkąd tę wojnę więcej niż domową między Czechami a Morawami ci książęta prowadzili”³⁴).

Przytoczone tłumaczenie wymaga uściślenia. *Ex quo* – nie może być tłumaczone jako odkąd, lecz musi być tutaj być potraktowane jako anafora odnosząca się do zdania poprzedzającego. Zwrot ten oznacza dokładnie: „z czego” i odnosi się do braku łaski Bożej i wsparcia świętych patronów. Ponadto *habuere* – oznacza po prostu „mieli”. Tę część zdania zatem tłumaczę odmiennie: „ponieważ byliście niegodni, dlatego wojnę [...] mieli”.

Wynikiem bycia niegodnym łaski Bożej, był zatem stan wojny. Początek wojny, o której tu mowa został opisany wcześniej: *Eodem anno XV. kal. Maii,*

³² Por. M. Bláhová, J. Frolik, N. Profantová, *Velké dějiny zemí Koruny České*, Praha 1999, s. 463; V. Vaníček, *Vratislav II. (I). První český král*, Vyšehrad 2004, s. 221.

³³ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, lib. II, 10–13, s. 154.

³⁴ Kosmasa *Kronika Czechów*, s. 301–302.

*III feria in secunda ebdomada pasche, combustum est monasterium sanctorum martirum Viti, Wenczelai atque Adalberti in urbe Praga. Eodem anno rex Wratislaus valde iratus est contra fratrem suum Cunradum, quia his non inmemor mutue dilectionis favebat parti filiorum fratris sui Ottonis [...]*³⁵ („W tym samym roku 17 kwietnia we środę, w drugim tygodniu po Wielkiej Nocy, spaliła się katedra świętych męczenników Wita, Waclawa i Wojciecha w grodzie Pradze. W tym samym roku król Wratisław bardzo rozgniewał się na swego brata Konrada, ponieważ ten nie zapomniawszy wzajemnej miłości sprzyjał stronnictwu synów brata swego Ottona [...]³⁶).

Spalenie się katedry w Pradze i początek sporu między Wratisławem i Konradem połączone są tu tylko chronologicznie – są jednak sygnałem stanu braku łaski Bożej, który kończy interwencja św. Waclawa i Wojciecha. To brak *suffragium* – pomocy ze strony świętych, skutkuje wojną domową – *bellum plus quam civile*. Łączenie klęski wojny domowej z brakiem opieki świętych patronów zostało tu mocno zaakcentowane przez Kosmasa. Jak się przedstawia ta sprawa u Galla. *Bellum plus quam civile* znajdujemy łatwo w opisie walki Zbigniewa z Władysławem Hermanem. *Ibi namque bellum plus quam civile factum fuit, ubi filius adversus patrem et frater contra fratrem arma nefanda tulit*³⁷ („Tam bowiem była wojna więcej niż domowa, gdzie syn przeciwko ojcu, a brat przeciwko bratu wzniósł zbrodniczy oręż”³⁸). Groźba wojny domowej pojawia się znowu w trakcie walki obu braci Zbigniewa i Bolesława o dominację. *Non solum autem exterorum discordia vel bellum hostium Boleslauum aggravabat, verum etiam sedicio civilis ymmo fraterna invidia modis omnibus infestabat*³⁹ („Nie tylko jednak niezgoda z sąsiadami i walka z wrogami dawała się we znaki Bolesławowi, lecz nadto zamieszka domowa, a nawet zawiść braterska nękała go wszelkimi sposobami”⁴⁰).

Seditio – to odpowiednik *bellum civile* u Kosmasa. W Polsce traktowana z równą powagą. Seditio zapowiada w wizji na łożu śmierci Bolesław Chrobry. Pierwsza *seditio* wybuchnąć miała po śmierci Mieszka II, następną miał spowodować Zbigniew. Źródłem pierwszej *seditio* miała być klątwa Radzima

³⁵ Cosmae Pragensis *Chronica Boemorum*, lib. II, 43, 17–23, s.148.

³⁶ Kosmasa *Kronika Czechów*, s. 295.

³⁷ Galli Anonymi *Cronicae*, ks. 2, 5, 5–6, s. 72

³⁸ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, s. 69, z moimi poprawkami.

³⁹ Galli Anonymi *Cronicae*, ks. 2, 35, 15–17, s. 103.

⁴⁰ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, (z moimi poprawkami) s. 101.

Gaudentego arcybiskupa gnieźnieńskiego, jej wynikiem uwieszenie relikwii z Gniezna do Pragi przez armię Brzetysława. Druga *seditio* skończyła się pokutą Bolesława Krzywoustego połączoną z pielgrzymką do jego świętych patronów św. Idziego i św. Stefana. Pielgrzymkę tę zakończył u grobu św. Wojciecha⁴¹. O powrocie św. Wojciecha do opieki nad państwem Piastów słyszymy z okazji konsekracji katedry Gnieźnieńskiej. Jednak nic nie wiemy o powrocie relikwii św. Wojciecha do katedry. Krzywousty powraca do Polski i udaje się do grobu św. Wojciecha – *ad sepulchrum usque beati martiris Adalberti*⁴²: *Et sicut cottidie propius ad locum sancti martiris accedebat, tanto devotius cum lacrimis et orationibus nudis pedibus incedebat*⁴³ („A im bardziej z dniem każdym zbliżał się do klasztoru św. męczennika, tym pobożniej wśród łez i modlitw wędrował boso”⁴⁴). Gall mówi tu o podchodzeniu *ad locum* – do miejsca świętego męczennika, a nie do klasztoru, jak chce tłumacz. Mamy następnie informację, że dla relikwii świętego władca nakazał sporządzić złotą trumienkę z 16 kg. złota. Przypomnijmy, że Otto III przybył *ad sanctum Adalbertum* do Gniezna. Bolesław przybywa *ad sepulchrum* i *ad locum sancti martiris*. Relikwiarz sporządzona dla szczątków świętego – tych, które były wówczas dostępne. Nie ma mowy ani o głowie, ani o większych pozostałościach ciała świętego Wojciecha. Jednak mimo zaprzeczeń Galla, że nie pisze o świętych, to mamy tu te same kategorie jak u Kosmasa. Ostateczne dopełnienie następuje dopiero w trakcie pokuty Krzywoustego. Okres *seditionum* dobiega tym samym końca. Bolesław postarał się o zapewnienie sobie opieki swoich świętych patronów Idziego⁴⁵ i Stefana, a następnie św. Wojciecha. Gall szczególnie podkreśla pobożność Bolesława, odprawianie mszy przed bitwami, opiekę świętych w czasie walki z poganami – pomoc świętego Wawrzyńca⁴⁶ w pokonaniu Pomorzan itd. Ta pobożność nie chroni Krzywoustego od błędów, ale pozwala mu z nich wybrnąć. Opieka świętego Wojciecha odzyskana przy okazji poświęcenia ka-

⁴¹ Por. J. Dobosz, *Monarcha i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002, s. 177 n.

⁴² Galli Anonymi *Cronicae*, ks. 3, 25, 18–9, s.159: aż do grobu świętego męczennika Wojciecha (tłum. moje).

⁴³ Galli Anonymi *Cronicae*, ks. 3, 25, 20–22, s.159.

⁴⁴ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, s.160.

⁴⁵ Pewne światło na stosunek Krzywoustego do świętego Idziego rzucają jego fundacje. W tej sprawie zob. J. Dobosz, *Monarchia i możni*, 179 n.

⁴⁶ Obok tekstu Galla należy tu uwzględnić również fundacje Krzywoustego, zob. J. Dobosz, *Monarcha i możni*, s. 190 n.

tedry wymaga od władcy zadośćuczynienia z powodu popełnionego występku. To dopełniwszy może podjąć walkę z poganami. Gall wbrew swoim zapewnieniom chętnie pisze o świętych pomagających władcom, musi jednak pamiętać o klęskach, które spadły na Piastów z powodu niedopełnienia obowiązków religijnych. Jest świadom, jak się zdaje, że Czesi nie mogli uwieść relikwii bez zgody samych świętych. Tłumaczenie, że nie pisze żywotów świętych tylko opisuje czyny wojenne władców, jest wymierzone w autora, który postępuje inaczej. O przypisywanym Radzimowi cudzie zapewne w Polsce wiedziano. Odnowienie kultu świętego Wojciecha z pominięciem innych świętych było chyba świadomą decyzją. Radzimowi Polska zawdzięczała klęskę, z Polskiego więzienia w Krakowie uwolniony udaje się z pielgrzymką do Pragi. To święty Wojciech pojawia się w przeddzień konsekracji katedry.

Gall jak sądzę opowiadając dzieje władców Polski porównuje je co jakiś czas z koncepcjami Czeskimi. Czy również z koncepcjami Kosmasa? Wydaje się to prawdopodobne, wymaga jednak jeszcze dalszych badań. Analiza tekstów kronikarskich musi być prowadzona na różnych poziomach tekstu. I tak obok poziomu językowego, badać też trzeba świat narracji porównując jego budowę z innymi przedstawieniami kronikarskimi. Pamiętać też trzeba, że jesteśmy dopiero na początku tych badań. Nie ma co liczyć na ostateczne rozwiązania.